

Sygnatura akt V GC 289/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dzierżoniów, dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie V Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Dams

Protokolant: Dorota Magdziarczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 r. w Dzierżoniowie na rozprawie sprawy

z powództwa **W. D.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę 4374,63 zł

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.374,63zł (cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.074,63zł od dnia 12 maja 2016r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1940,89zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 289/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 maja 2016r. W. D., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) W. D. z/s w S., domagał się od (...) S.A. w W., zapłaty kwoty 4 063,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 3 763,88 zł od dnia 6 maja 2016r., jak również domagał się zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu żądania podał, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 5 kwietnia 2016r., spowodowanej przez osobę trzecią, P. G. poniósł szkodę w wysokości 7 222,08 zł (wynika z kalkulacji prywatnej w systemie A.), odpowiadającą kosztom naprawy brutto pojazdu F. (...) o nr rej. (...). Sprawcę szkody łączyła ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC pojazdów mechanicznych i na jej podstawie pozwana, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznała P. G. odszkodowanie w kwocie 3 458,20 zł, tj. o 3 763,88 zł niższej od poniesionej szkody. Różnica pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem a rzeczywistym kosztem naprawy wynika z faktu, iż pozwana w swoich wyliczeniach zastosowała zupełnie nieuprawnione urealnienie na części zamienne oraz w kilku przypadkach zamienniki, a nie części oryginalne pochodzące od producenta pojazdu. Ponadto ograniczono ilość niezbędnych roboczogodzin, a także zastosowano niczym nieuprawnioną zaniżoną stawkę za roboczogodzinę. Właściciel pojazdu nie zgodził się z ustaleniem dotyczącym wysokości szkody i w dniu 27 kwietnia 2016r. sprzedał powodowi wierzytelność względem strony pozwanej. Oprócz kosztów naprawy w kwocie 3 763,88 zł roszczenie pozwu objęło także kwotę 300 zł tytułem kosztów sporządzenia przez prywatnego rzeczoznawcę wyceny szkody.

W odpowiedzi na pozew złożonej dnia 23 czerwca 2016r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zarzuciła, że ustalone przez nią odszkodowanie w kwocie 3 458,20 zł uwzględnia rzeczywistą szkodę poniesioną przez poszkodowanego. Podała, że możliwe jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody bez wpływu na jakość naprawy także przy użyciu części Q. Oryginalne części zamienne to bowiem nie tylko części oryginalne tzw. OE (części zamienne serwisowe), tj. części oryginalne [O] według klasyfikacji (...), stanowiące te same części zamienne,

które dystrybuują (...) poszczególnych marek aut, ale również części oryginalne tzw. O./ (...) oznakowane logo – znakiem towarowym producenta części, dostarczającego dany element na pierwszy montaż [Q]. Naprawa pojazdu zgodnie z technologią producenta jest zatem możliwa także przy wykorzystaniu części oznaczonych jako Q. Powyższe potwierdza treść norm dyrektywy (...) z 31.07.2002r. oraz normy rozporządzenia Rady Ministrów z 28.01.2003r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych (Dz.U. z 2003r. Nr 38 poz.329). Nadto pozwana wskazała, że stosowany przez nią wskaźnik urealnienia nie wynika z amortyzacji związanej z wiekiem wymienianych części, lecz z rozpiętości cen nowych części zamiennych dostępnych na rynku i służy wyliczeniu średniej rynkowej ceny nowej części zamiennej. Pozwana zakwestionowała także istnienie podstawy dla żądania w kwocie 300 zł z tytułu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy. W jej ocenie powstanie tych kosztów wynika wyłącznie z działalności gospodarczej powoda, zatem nie stanowi szkody poszkodowanego ani nie pozostaje w bezpośrednim adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Wreszcie pozwana zakwestionowała datę początkową żądania odsetkowego, albowiem nie uwzględnia ona 30-dniowego terminu na likwidację szkody, wynikającego z art.14 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) szkodę w pojeździe zgłoszono bowiem dopiero w dniu 11 kwietnia 2016r.

W piśmie procesowym złożonym dnia 27 stycznia 2017r. – będącym konsekwencją ustaleń dokonanych przez biegłego sądowego E. B. w pisemnej opinii z dnia 23 grudnia 2016r. – strona powodowa dokonała rozszerzenia powództwo o kwotę 310,75 zł, tj. do kwoty 4 374,63 zł, albowiem biegły ustalił odszkodowanie obejmujące naprawę pojazdu na kwotę 7 532,83 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. G. był w kwietniu 2016r. właścicielem samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) (rejestracja w Niemczech; rok produkcji pojazdu: 2010). W dniu 5 kwietnia 2016r. jego pojazd w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu w obrębie zderzaka tylnego, pasa tylnego dolnego i drzwi tylnych.

Sprawcą szkody była osoba trzecia, legitymująca się ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielonym przez (...) S.A. w W. (nr szkody (...)).

(dowód: okoliczności bezsporne;

akta szkody (...), k.34-52;

dowód rejestracyjny uszkodzonego pojazdu, k.42v.)

W dniu 11 kwietnia 2016r. poszkodowany zgłosił szkodę stronie pozwanej.

(...) S.A. przeprowadziła postępowanie likwidacyjne. W jego wyniku ustaliła, iż wysokość odszkodowania, skalkulowana z zastosowaniem systemu EurotaxGlass's (kalkulacja kosztów naprawy z dnia 13 kwietnia 2016r.), winna wynosić 3 458,20 zł brutto. W wycenie przyjęto stawkę za 1 rbg w wysokości 50 zł netto, 4,8 rbg pracy blacharza i 7 rbg pracy lakiernika, wymianę jednej części zamiennej o oznaczeniu O (pokrywa tylna, której wartość obniżono o 25 % tytułem urealnienia) oraz jednej części zamiennej o oznaczeniu P (okładzina zderzaka tylnego), a nadto obniżenie kosztu materiału lakierniczego do poziomu 45 %.

(dowód: pismo strony pozwanej z 13.04.2016r., k.35;

kalkulacja naprawy pozwanej z 13.04.2016r., k.41-42;

opinia biegłego sądowego E. B., k.78-79)

W dniu 27 kwietnia 2016r. P. G. przelał na W. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) W. D. z/s w S., wszelkie prawa do odszkodowania, jakie przysługiwały mu z tytułu szkody z dnia 5 kwietnia 2016r. względem strony pozwanej i sprawcy szkody,.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności z 27.04.2016r., k.6)

Cesjonariusz zlecił firmie (...) sp. z o.o. z/s w S. sporządzenie wyceny przewidywanych kosztów naprawy istotnego pojazdu. Według tej wyceny szkoda poniesiona w związku ze zdarzeniem z dnia 5 kwietnia 2016r. wyniosła kwotę 7 222,08 zł. W wycenie uwzględniono wysokość kosztów robocizny na poziomie 95 zł netto, 5,1 rbg pracy blacharza i 6,6 rbg pracy lakiernika, oryginalne części zamienne obejmujące swoim zakresem także dodatkowe elementy montażowe zderzaka i tylnej szyby. Uwzględniono również prace zabezpieczenia antykorozyjnego.

Cesjonariusz poniósł koszt pozyskania kalkulacji naprawy w kwocie 300 zł netto.

(dowód: kalkulacja naprawy z 5.05.2016r., k.7-11;

opinia biegłego sądowego E. B., k.80;

faktura Vat nr (...)//2016 z 5.05.2016r., k.12)

Wysokość szkody poniesionej przez właściciela pojazdu z tytułu celowych i ekonomicznie uzasadnionych, a nadto zgodnych z technologią producenta kosztów naprawy wynosi 7 532,83 zł brutto. Uwzględnia ona zastosowanie przy naprawie realnej rynkowej stawki za rbg na poziomie 100 zł netto, 5,1 rbg pracy blacharza i 6,6 rbg pracy lakiernika, wartość materiałów lakierniczych zwiększoną o 15 % (115 %) z uwagi na charakter nadwozia, które pokryte jest powłoką lakierniczą z efektem mineralnym (mica), nowych oryginalnych części zamiennych [O], gdyż analiza dostępności na rynku części zamiennych o symbolu Q wskazuje, że w jakości tej dostępny jest tylko napis silnika, a pozostałe części alternatywne to tylko tańsze zamienniki z indeksami P, PT, PC i PJ.

(dowód: opinia biegłego sądowego E. B., k. 76-89)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo rozszerzone do kwoty 4 374,63 zł zasługiwało na uwzględnienie, za wyjątkiem jednak odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 4 074,63 zł za okres od 6 do 11 maja 2016r.

W sprawie bezspornym było, że pozwana, która w dniu 5 kwietnia 2016r. udzielała ochrony ubezpieczeniowej w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych sprawcy kolizji, zobowiązana była do naprawy szkody wywołanej zdarzeniem z tej daty, a odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu F. (...) o nr rej. (...).

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, jaka kwota przysługiwała poszkodowanemu (a poprzez niego cesjonariuszowi) z tytułu naprawy pojazdu, przy czym nie przedstawiono w postępowaniu rachunków za dokonaną naprawę. Podkreślić należy, że między stronami nie było generalnie sporu co do zakresu szkody. Niemniej strona powodowa uwzględniła w wycenie pewne dodatkowe elementy montażowe, których brakowało w kalkulacji pozwanej. Podobnie postąpił biegły sądowy E. B. i strona pozwana nie kwestionowała w żaden sposób zasadności takiej oceny. Spór stron dotyczył w istocie rodzaju części zamiennych użytych do naprawy (oryginalne bądź alternatywne o jakości Q) oraz stawki za roboczogodzinę. Jak wynikało z porównania kosztorysów naprawy, opracowanych przez strony postępowania, strona powodowa przyjęła tę stawkę na poziomie 95 zł netto za 1 rbg oraz wszystkie nowe oryginalne części zamienne (o symbolu O), natomiast strona pozwana przyjęła stawkę za rbg na poziomie 50 zł netto oraz wprowadziła nowe części zamienne, jednakże jedną z nich o indeksie O (pokrywa tylna, której wartość obniżono jednak o 25 % tytułem urealnienia) oraz jedną o indeksie P (okładzina zderzaka tylnego). Zatem pozwana, wbrew postawionym w odpowiedzi za pozew zarzutom, bynajmniej nie wyceniła szkody według cen części jakości Q, ale według cen części niższej kategorii. Nadto pozwana bez żadnego uzasadnienia obniżyła koszt materiału lakierniczego do poziomu 45 %, jak również zastosowała urealnienie na część [O] o 25 %.

Analizując przeprowadzone w sprawie dowody Sąd za podstawę swoich ustaleń, dotyczących wysokości należnego odszkodowania, przyjął opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej E. B. (k.76-89). Biegły w sposób wiarygodny uzasadniał, iż wysokość szkody poniesionej przez właściciela pojazdu wyniosła 7 532,83 zł brutto. Kwotę

tą ustalono z uwzględnieniem zastosowania przy naprawie tylko nowych części zamiennych oryginalnych, albowiem analiza dostępności na rynku części zamiennych o symbolu Q doprowadziła biegłego do ustalenia, że w jakości tej dostępny jest tylko napis silnika, a pozostałe części alternatywne to tylko tańsze zamienniki z indeksami P, PT, PC i PJ (k.89). Nadto – jak wskazał biegły – nie tylko nieuzasadnione byłoby zmniejszenie ilości materiałów lakierniczych o 55 %, ale wręcz konieczne jest ich zwiększenie o 15 % (115 %) z uwagi na charakter nadwozia uszkodzonego pojazdu, które pokryte jest powłoką lakierniczą z efektem mineralnym (mica). Określone przez biegłego odszkodowanie uwzględnia także realną rynkową stawkę pracy na poziomie 100 zł / rbg netto.

Strona pozwana nie podniosła żadnych zarzutów do opinii biegłego, a wręcz ją zaakceptowała. Zatem strona pozwana winna dopłacić powodowi z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy kwotę 7 532,83 zł – 3 458,20 zł = 4 074,63 zł.

Powództwo podlegało uwzględnieniu także w zakresie kosztów w kwocie 300 zł poniesionych przez cesjonariusza tytułem pozyskania opinii prywatnego rzeczoznawcy. W zakresie tym wskazać należy na aprobowaną i stosowaną w orzecznictwie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004r., sygn. III CZP 24/04, zgodnie z którą „odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego”. Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym, przy czym nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, niemniej za odosobnione w doktrynie należy uznać stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został „zmuszony” poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa natomiast stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Dlatego też koszty leczenia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia oraz wydatki na przeszkolenie zawodowe w związku z utratą zdolności do wykonywanej pracy, choć są ponoszone dobrowolnie, stanowią szkodę. Uzasadnienie objęcia wydatków i kosztów pojęciem szkody, według stanowiska doktryny, wynika z obowiązującej na gruncie prawa polskiego koncepcji szkody różnicowej, zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, byleby były celowe i wystarczająco uzasadnione, stanowią stratę, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., gdyż prowadzą do zmniejszenia aktywów albo zwiększenia pasywów. Stąd co do zasady na aprobatę zasługuje stanowisko, że zakres pojęciowy szkody podlegającej wyrównaniu przez zakład ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje nie tylko koszty związane z uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu, lecz również takie szkody, jak koszty opinii biegłych co do zakresu uszkodzeń, szkody wynikłe na skutek utraty zarobków przez poszkodowanego, który nie mógł korzystać z pojazdu w okresie jego naprawy itp. Oczywiście samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przede wszystkim przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Zatem również ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W przekonaniu Sądu okoliczności sprawy potwierdzają jednoznacznie, że poniesienie wydatku w postaci wynagrodzenia eksperta było obiektywnie uzasadnione i konieczne dla należytego określenia istnienia i wysokości roszczenia odszkodowawczego z tytułu kosztów naprawy pojazdu, co było nieodzowne dla rzetelnego sformułowania treści skierowanego do strony pozwanej żądania i legło u podstawy decyzji o wystąpieniu na drogę procesu sądowego.

Dostrzec w szczególności należało, że strona pozwana w wyniku przeprowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego i na podstawie własnej kalkulacji naprawy zaniżyła wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania o ponad 1/2, a pozyskana przez cesjonariusza ekspertyza pozwoliła w zasadzie na określenie jego prawidłowej wysokości, co znalazło potwierdzenie w przeprowadzonym następnie procesie sądowym i wydanym orzeczeniu (biegły sądowy jeszcze wyżej oszacował należne odszkodowanie niż prywatny rzeczoznawca). Koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy należało zatem uznać za celowy i ekonomicznie uzasadniony wydatek poniesiony w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Zatem zdaniem Sądu koszty spornej ekspertyzy powypadkowej mieszczą się nie tylko w ramach szkody, ale i normalnego związku przyczynowego, pomimo że zostały poniesione nie przez samego poszkodowanego, ale dopiero przez cesjonariusza. W szczególności podkreślenia wymaga, że strona powodowa wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki zbywcy wierzytelności, co wynikało z rodzaju i przedmiotu zawartej przez poszkodowanego z powódką umowy – przelewu wierzytelności uregulowanej w art.509 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa. Należy podzielić zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2006r., sygn. IV CSK 226/06, zgodnie z którym w braku odmiennego zastrzeżenia stron na podstawie art. 509 § 2 k.c., oprócz wyraźnie wymienionego roszczenia o odsetki, przechodzą z cedenta na cesjonariusza np. roszczenie o zaległe odsetki, roszczenie o odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania, roszczenie o zapłatę kar umownych, roszczenie o uzyskanie surogatów przedmiotu świadczenia (art. 477 § 2 k.c.), roszczenie o udzielenie przez dłużnika informacji o przedmiocie świadczenia (art. 546 i art. 354 § 1 k.c.), uprawnienie wierzyciela do wyboru świadczenia w zobowiązaniu przemienne, uprawnienie wierzyciela do wezwania dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.) lub możliwość zaskarżenia czynności zdziałanych z pokrzywdzeniem wierzyciela, roszczenie z tytułu poręczenia i inne. Przelew powoduje zatem nie tylko sukcesję samej wierzytelności, ale obejmuje i inne elementy składające się na sytuację wierzyciela, w tym przysługujące mu prawa kształtujące.

Powództwo podlegało uwzględnieniu także w zakresie odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie, liczonych jednak dopiero po upływie 30-ego dnia od zgłoszenia szkody stronie pozwanej, to jest od 12 maja 2016r. – stąd zarzut podniesiony w tym zakresie przez pozwaną podlegał uwzględnieniu.

Podstawę uwzględnienia powództwa stanowiły przepisy art.361 k.c. w zw. z art.13 ust.2 oraz art.14 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)oraz art.481 k.c., w oparciu o które orzeczono, jak w pkt I sentencji wyroku z dnia 22 marca 2017r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. i art.100 zd.2 k.p.c. Strona powodowa, która wygrała spór w przeważającej części, uiściła całą opłatę stosunkową od pozwu (204 zł + 15 zł = 219 zł), wynagrodzenie radcy prawnego według stawki minimalnej (1200 zł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu sprzed 27 października 2016r.) oraz wydatki postępowania w kwocie 521,89 zł.